



PEREGRY NACJE MIĘDZY KULTUROWE

KSIEGA JUBILEUSZOWA
DEDYKOWANA
PROF. TADEUSZOWI
PALECZNEMU

PEREGRYNACJE
MIĘDZYKULTUROWE

PEREGRYNACJE MIĘDZYKULTUROWE

Pod redakcją

Magdaleny Banaszkiewicz,
Moniki Banaś,
Franciszka Czecha,
Anny Dudy i Karoliny Golemo



WYDAWNICTWO
KSIĘGARNIA
AKADEMICKA

Kraków 2025

Magdalena Banaszkiewicz

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

 <https://orcid.org/0000-0002-4020-6308>

 m.banaszkiewicz@uj.edu.pl

Monika Banaś

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

 <https://orcid.org/0000-0002-6542-4053>

 monika.banas@uj.edu.pl

Franciszek Czech

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

 <https://orcid.org/0000-0001-9499-4007>

 franciszek.czech@uj.edu.pl

Anna Duda

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

 <https://orcid.org/0000-0002-9902-7929>

 ania.duda@uj.edu.pl

Karolina Golemo

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

 <https://orcid.org/0000-0001-5728-9587>

 karolina.golemo@uj.edu.pl

© Copyright by Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych UJ,
individual authors and Księgarnia Akademicka, 2025

Recenzent

dr hab. Urszula Kusio prof. UMCS

Opracowanie redakcyjne

Agnieszka Sabak

Projekt okładki

Marta Jaszczuk

ISBN 978-83-8368-299-0 (druk)

ISBN 978-83-8368-300-3 (PDF)

<https://doi.org/10.12797/9788383683003>

Na okładce wykorzystano projekt Profesora Tadeusza Palecznego, fot. dr Anna Duda

Publikacja dofinansowana przez Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych
Uniwersytetu Jagiellońskiego

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel.: 12 421-13-87; 12 431-27-43

e-mail: publishing@akademicka.pl

<https://akademicka.pl>

Spis treści

OD PRZYJACIÓŁ, UCZNIÓW I WSPÓŁPRACOWNIKÓW	9
---	---

I. EKSPLORACJE KONCEPCYJNE

ANDRZEJ PORĘBSKI

Z SOCJOLOGIĄ NA TY... CZYLI JAK KRÓLOWA NAUK POTRAFI WIĄZAĆ LUDZKIE ŻYCIORYSY	15
--	----

LESZEK KORPOROWICZ

ANIMOWANIE TEORII.....	23
------------------------	----

BOGDAN SZLACHTA

KILKA UWAG HISTORYKA MYŚLI POLITYCZNEJ O POTRZEBIE BADANIA NAPIĘĆ MIĘDZY TYM, CO UNIWERSALNE, I TYM, CO PARTYKULARNE (TAKŻE NARODOWE).....	37
--	----

SYLWIA JASKUŁA-KORPOROWICZ

EWOLUCJA RELACJI MIĘDZYKULTUROWYCH W ERZE TRANSFORMACJI TECHNOLOGICZNYCH.....	47
--	----

KINGA ORZEŁ-DEREŃ

PEDAGOGIKA DIALOGU JAKO ODPOWIEDŹ NA WYZWANIA WSPÓŁCZESNYCH RELACJI MIĘDZYKULTUROWYCH.....	71
---	----

MONIKA BANAŚ

O EMPATII W NAUCE WEDŁUG ANNY KINGSFORD	89
---	----

II. KU WIELOKULTUROWOŚCI

KATARZYNA WARMIŃSKA

TATARZY POLSCY – PAMIĘĆ, PRZESZŁOŚĆ I ETNICZNOŚĆ.....	103
---	-----

MAŁGORZATA KOŁACZEK, JOANNA TALEWICZ

ALE STRACH, KTÓRY BYŁ W TOBIE, PRZEPŁYWA DO DZIECI Z MLEKIEM MATKI – MILCZENIE I MIĘDZYPOKOŁENIOWA TRAUMA ROMÓW I SINTI	121
--	-----

MAJA PRADELLE

- OBRAZ KULTURY I PROJEKT ASYMILACJI RDZENNEJ LUDNOŚCI CHILE
 ZAPREZENTOWANE PRZEZ IGNACEGO DOMEYKĘ W KSIĄŻCE
 PT. *ARAUKANIA I JEJ MIESZKAŃCY*149

WAWRZYNIEC KONARSKI

- POLAK O CELTACH, CZYLI UWAGI WŁASNE O DEMITOLOGIZACJI
 WYBRANYCH CECH WIZERUNKOWYCH IRLANDII I IRLANDCZYKÓW161

FRANCISZEK CZECH

- RASA, ETNICZNOŚĆ I RELIGIA W FILIPIŃSKIM PROCESIE NARODOWO-
 TWÓRCZYM179

III. PODRÓŻE PO TEKSTACH KULTURY**BARBARA WEŹGOWIEC**

- MIĘDZY MAPĄ I WYOBRAŹNIĄ – ANALIZA PORÓWNAWCZA ATLASU LĄDÓW
 NIEBYŁYCH EDWARDA BROOKE’A – HITCHINGA I ATLASU WYSP
 ODLEGŁYCH JUDITH SCHALANSKY 201

EWA BUJWID-KUREK

- KULTURA NARODOWA DETONATOREM NIENAWIŚCI? PRZEMYSŁENIA
 INSPIROWANE LEKTURĄ ESEJÓW IVANA ČOLOVICIA 217

ELŻBIETA BINCZYCKA-GACEK

- STILL AIN’T NO BLACK IN THE UNION JACK? – AFRO-BRYTYJSKOŚĆ
 W TWÓRCZOŚCI CZARNYCH AUTORÓW Z WIELKIEJ BRYTANII
 NA PRZYKŁADZIE DOTTIE ABDULRAZAKA GURNAHA233

JAKUB KOŚCIÓŁEK

- ŻOŁNIERZE NA NIE SWOJEJ WOJNIE. LOSY AFRYKAŃSKICH UCZESTNIKÓW
 WOJEN ŚWIATOWYCH WE FRANCJI I ICH OBRAZ W FILMIE *CAMP DE
 THIAROYE* 247

PIOTR KLETOWSKI

- CZY KILLER MOŻE BYĆ BUDDĄ? ANALIZA RELIGIJNYCH INSPIRACJI
 KINA HONGKOŃSKIEGO NA PRZYKŁADZIE FILMU *PŁATNY MORDERCA
 JOHNA WOO* 265

JADWIGA ROMANOWSKA

- TRANSKULTUROWE MOMENTY W PRAKTYCE TAŃCA FLAMENCO 281

IV. MIEJSCA PODRÓŻY

MAGDALENA BANASZKIEWICZ

PODRÓŻ NIEOSWOJONA..... 293

ELŻBIETA WIĄCEK

RZYM – PODRÓŻ SŁUŻBOWA 303

ADAM ŻALIŃSKI

CZKAŁEM NA ZIMĘ. WŚRÓD POLAKÓW W KAZACHSTANIE..... 315

KAROLINA GOLEMO

LIZBONA. MIASTO MIĘDZYKULTUROWYCH PRZEPŁYWÓW..... 335

ANNA DUDAYELLOWSTONE DUTTON RANCH W MRĄGOWIE. W OCZEKIWANIU
NA KOLEJNY SEZON 351**BOŻENA PĘKAŁA**

TAJEMNICE LIBERTY ISLAND. ROZMOWY Z WOLNOŚCIĄ 361

V. TERRA INCOGNITA

RENATA HOŁDAKTO STRASZY W CHICAGO? O DUCHACH I KLASYCZNYCH LEGENDACH
MIEJSKICH..... 373**PAWEŁ PLICHTA**„STULTORUM PLENA SUNT OMNIA” – STULTITIA SICUT CULTURAE
HEREDITATEM 391**JAROSŁAW ROKICKI**MIMETYCZNA REINTERPRETACJA KATASTROFY SMOLEŃSKIEJ –
REFLEKSJE METODOLOGICZNE 417**KAROLINA KOSYNA**

TOŻSAMOŚĆ WIRTUALNA A RELACJE MIĘDZYKULTUROWE..... 443

NATALIA OŻEGALSKA-ŁUKASIKSZTUCZNA INTELIGENCJA NA KULTUROWYM ROZDROŻU. W POSZUKIWANIU
RÓWNOWAGI MIĘDZY INNOWACJĄ A SPRAWIEDLIWOŚCIĄ
ALGORYTMICZNĄ 455

BIOGRAMY 471

JAROSŁAW ROKICKI 

Profesor emerytowany

Uniwersytet Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie

jaro.rokicki@gmail.com

MIMETYCZNA REINTERPRETACJA KATASTROFY SMOLEŃSKIEJ – REFLEKSJE METODOLOGICZNE

KATASTROFA

W sobotę, 10 kwietnia 2010 roku o godz. 8:41 czasu warszawskiego, a 10:41 moskiewskiego, przy próbie lądowania na lotnisku wojskowym Smoleńsk-Siewiernyj rozbił się polski samolot prezydencki TU-154. Zginęło 96 osób – wszyscy obecni na pokładzie – załoga i pasażerowie. Wśród ofiar byli Prezydent RP Lech Kaczyński wraz z żoną Marią Kaczyńską, ostatni Prezydent RP na Uchodźstwie Ryszard Kaczorowski, dowódcy wszystkich rodzajów Sił Zbrojnych RP, przedstawiciele rządu, Sejmu i Senatu, osoby reprezentujące Rodziny Katyńskie i inne stowarzyszenia, duchowni, osoby zasłużone dla wspólnoty narodowej, a także ochrona i pozostali pracownicy obsługujący delegację. Od tego wydarzenia historia polityczna Polski zaczęła biec w sposób znacząco odmienny od tego, jaki mógłby zaistnieć, gdyby katastrofy nie było.

TRAUMA

Społeczeństwo polskie, strwożone nagłością i rozmiarem wydarzeń, weszło w stan traumy prowadzącej do utraty równowagi wspólnotowej i politycznej,

a władze sięgnęły do przepisów prawa i zasobów kulturowych, zwłaszcza rytuałów religijnych i świeckich, starając się zmniejszyć nasilający się chaos i zagrożenie niebezpieczeństwem anomii. Ogłoszono dziewięciodniową żałobę narodową, z towarzyszącą jej symboliką opuszczonej do połowy masztu flagi przepasanej kirem, odwołano publiczne imprezy rozrywkowe oraz programy tego typu w radiu i telewizji. W większości przypadków organizację pogrzebów i innych uroczystości żałobnych, w tym budzącego kontrowersje społeczne pogrzebu pary prezydenckiej na Wawelu, powierzono Kościołowi katolickiemu.

Oficjalna żałoba wraz z jej rytuałami, a później już mniej oficjalne i nieoficjalne ceremonie i podobne praktyki nieco uspokoiły społeczeństwo, ukoili rozpacz, przekształcając ją w smutek, a także przejściowo obniżyły poziom konfliktu politycznego¹, czego dowodem był w miarę spokojny przebieg kampanii przed przyspieszonymi wyborami prezydenckimi, których pierwsza tura odbyła się 20 czerwca, a druga 4 lipca 2010 roku². Ani żałoba, ani kampania wyborcza nie przyniosły jednak akceptowalnej odpowiedzi na podstawowe pytania o to, co w istocie stało się w Smoleńsku, jak to się stało i dlaczego. Społeczeństwo potrzebowało wiarygodnej, a co najmniej przekonującej narracji zarówno w zakresie faktów, jak i uzasadnień ideologiczno-światopoglądowych.

POTRZEBA ZROZUMIENIA

Podobnie jak większość Polaków, ja także potrzebowałam i informacji, i interpretacji, ale nie tej przyjmowanej pod przemożnym wpływem uczuć kierowanych emocjonalnym wstrząsem lub/i potoczną oczywistością zdrowego rozsądku³, ale racjonalnej – zgodnej z aktualnym stanem wiedzy o społeczeństwie

¹ Niewątpliwie przyczyniła się do tego powódź z drugiej połowy maja i pierwszej dekady czerwca 2010 roku.

² Zob. P. Jakubowski, *Kampania prezydencka 2010 w Polsce. Analiza strategii i technik wyborczych*, s. 40, <https://open.icm.edu.pl/server/api/core/bitstreams/e1d43a35-f126-4403-b368-081a00399596/content>, dostęp: 21.02.2025.

³ Liczba tekstów na temat pojęcia zdrowego rozsądku (*sensus communis*, *common sense*) jest ogromna i nie ma tu miejsca na ich omawianie. Stosunkowo bliską mi definicję znalazłem w internetowej encyklopedii PWN – „zdrowy rozsądek to: «zdolność ludzkiego umysłu do przyswajania głównie na drodze poznania potocznego, różnych prawd, niezbędnych w zwyczajnych okolicznościach życia»”, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/zdrowy-rozsadek;4010513.html>, dostęp: 1.03.2025. Z punktu widzenia teorii poznania „zdrowy rozsądek” proponuję umieścić w obrębie „realizmu naiwnego/empirycznego”. Zob. J. Rokicki, *O urzeczywistnieniu gry i mistyfikacji rzeczy*, „Państwo i Społeczeństwo” 2018, nr 1, s. 14-15.

i kulturze. Najlepszym rozwiązaniem była samodzielna próba zmierzenia się z zadaniem, które określiłem jako problem percepcji zdarzeń i formowania się obrazu katastrofy smoleńskiej w świadomości społecznej moich rodaków. Czerpałem informacje z dostępnych mi mediów oraz bezpośrednich rozmów z ludźmi i na ich podstawie poddałem wydarzenie analizie i uporządkowaniu w sensowne całości w dwóch odrębnych publikacjach.

Chronologicznie pierwszą, ale później opublikowaną, była próba opisu i wyjaśnienia schematu odtworzenia porządku społecznego po chaosie tragedii smoleńskiej⁴. Napisałem w niej, że narzędziem przywracania porządku symbolicznego i równowagi społecznej po traumie była zakorzeniona w romantyzmie opowieść o polskiej martyrologii narodowej. Ukształtowała ją paryska Wielka Emigracja po upadku powstania listopadowego lat 1830–1831. Narracja ta, nazwijmy ją „post-traumatyczną”, odwoływała się do stypologizowanych przez Charlesa Baretckiego trzech toposów cierpienia: „Polski umęczona”, „Polski zdradzona” i „Polski jako Chrystusa narodów”⁵. Jej schemat odradzał się zgodnie z rytmem kolejnych klęsk od trzeciej dekady XIX wieku (z przerwą na okres II Rzeczypospolitej) do upadku komunizmu, który, jak błędnie sądziłem, miał oznaczać wyczerpanie się jego mocy i zakończenie cyklu nieuchronnych nie-szczęść. Trauma postsmoleńska miała się stać nowym obliczem dziejowego fatum i w postaci kolejnej mitologizacji uzupełnić starą, romantyczną wersję narodowego losu Polaków.

Trudno powiedzieć, w jakim stopniu do aktualizacji starego, romantyczno-mesjańskiego toposu dziejów Polski przyczynił się dramat smoleński, ale niewątpliwie, co w roku 2020 zauważył amerykański historyk Brian Porter-Szücs⁶,

⁴ Koncepcję tę przedstawiłem po raz pierwszy w formie referatu na X Międzynarodowej Konferencji Naukowej *Państwo, gospodarka, społeczeństwo*, zorganizowanej przez Krakowską Akademię im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego w dniach 13–15 czerwca 2020 roku w Krakowie. Po modyfikacjach tekst ten został opublikowany jako: J. Rokicki, *Powrót mi-sji cierpienia. Społeczne tworzenie porządku po chaosie tragedii smoleńskiej*, [w:] Z. Pucek, J. Bierówka, *Polska w mediach, media w Polsce*, Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne – Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2012, s. 47–67.

⁵ Ch. Baretcki, *A Content Analysis of the „Polish American Journal” Newspaper In Reflecting of the Political Attitudes. Issues and Perspectives of the Polish-American Group During the Period 1950–1966*, praca doktorska, New York University 1969, maszynopis powielony, Ann Arbor 1969. Szerzej na ten temat piszę w książce: J. Rokicki, *Więź społeczna a zmiana kultury. Studium dynamiki polskiej zbiorowości etnicznej w USA*, Ossolineum, Wrocław i in. 1992, rozdział V: *Więź symboliczna a tożsamość etniczna Polonii amerykańskiej*, s. 151–182.

⁶ B. Porter-Szücs, *Całkiem zwyczajny kraj. Historia Polski bez martyrologii*, tłum. A. Dzierzgowska, J. Dzierzgowski, Wydawnictwo Filtry, Warszawa 2024.

w polskich szkołach wciąż nauczano historii martyrologicznej. Dominowała ona także w mediach i na pomnikach, co było zgodne z przyjętą przez PIS-owską władzę „polityką historyczną”. Istotę tego światopoglądu cytowany autor przedstawia następująco:

Polska historia, tak jak się ją zwyczajowo przedstawia, to marsz z jednego pola bitewnego na drugie, z jednej opresji w drugą, od masakry do masakry, z Polską jako nieuchronną zbiorową ofiarą. Taka historia wytwarza narodową martyrologię – wyniesienie całej wspólnoty do roli uświęconej męczennicy. W ramach tego żałobnego światopoglądu podać w wątpliwość działania jakiegokolwiek Polaka oznacza podać w wątpliwość Polskę jako taką, zważywszy, że jedynie cnotliwym cierpiętnikom wolno reprezentować całość. Skonfrontowani z historiami, w których Polacy robią coś złego, obrońcy martyrologicznej wizji będą przekonywać, że albo złoczyńca nie mógł być prawdziwym Polakiem, albo historyk kłamie⁷.

Druga publikacja powstała z poczucia konieczności uzupełnienia opisu i rozumowania pierwszej. Po pierwsze, narracja martyrologiczna goiła rany wielu poprzednich traum: konfederacji targowickiej, upadku Konstytucji 3 Maja, rozbiorów, klęski powstań narodowych (zwłaszcza listopadowego i styczniowego), zdrady konferencji jałtańskiej, wprowadzenia stanu wojennego w 1981 roku. W związku z tym dotyczyła szerszego spektrum wydarzeń, a nie wyłącznie leczenia traumy świadomości społecznej po katastrofie smoleńskiej. Po drugie, etos historyczny Polaków jest silnie przeniknięty interpretacją religijną, co wymagało zastosowania teorii uwzględniającej ten aspekt⁸. Po trzecie, analiza społecznego odbioru sensu tragedii 10 kwietnia wymagała podjęcia wątku ofiary. Po czwarte, rewitalizacja archetypu martyrologii narodowej przynosząca akceptowalny zarys interpretacji tego, co się stało, najdłuższa w powojennej historii Polski dziewięciodniowa żałoba narodowa, sprawna organizacja pogrzebów ofiar katastrofy oraz widoczne uspokojenie wrogich nastrojów wzbudzały nadzieję na skuteczną rekonwalescencję, czyli spokojne przywracanie równowagi społecznej. Wykorzystane przeze mnie koncepcje mitologizacji dziejów w postaci narracji historycznej (J.G. Herder, E. Cassirer, B. Croce) i analiza funkcji

⁷ *Ibidem*, s. 22-23.

⁸ Zob. J. Rokicki, *Więź społeczna...*, rozdz. V.2.: *Religijne elementy więzi symbolicznej*, s. 174-177.

rytuałów przejścia (A. Van Gennep) w obrzędach pogrzebu i żałoby nadawały się do opisu i wyjaśnienia pierwszej fazy przywracania ładu społecznego po szoku smoleńskiego horrendum. A ta wydawała się kończyć i wprowadzanie nowych teorii i metodologii nie znajdowało uzasadnienia. Okazało się jednak, że końca nie widać.

Wszystko zmieniło się radykalnie po ogłoszeniu zwycięstwa Bronisława Komorowskiego w wyborach prezydenckich, co wywołało u Jarosława Kaczyńskiego powrót do retoryki agresji. Swoje działania zintensyfikowali obrońcy krzyża przed Pałacem Prezydenckim. Wykorzystany instrumentalnie jako symbol pomnika prezydenta Lecha Kaczyńskiego dla wielu ludzi został odarty z *sacrum*, ale również dla wielu – nadał wartości sakralnej pomnikowi i prezydentowi⁹.

Gdy zaczęła wygasać aktywność obrońców, krzyż zwyczajnie został przez służby prezydenckie przeniesiony do kaplicy w Pałacu.

Ujawniły się jednak dwie nowe tendencje polaryzujące społeczeństwo. Jedną to uaktywnienie się milczącej dotąd grupy przeciwstawiającej się hegemonii kulturowej Kościoła katolickiego w Polsce. Drugą stanowili natomiast zwolennicy łączenia polskości z wyznaniem rzymskokatolickim, co jest niewątpliwie powrotem endeckiego ideału „Polaka-katolika”. Na to jeszcze nakłada się najnowsza wersja mitologii martyrologiczno-mesjanistycznej, której emanacją jest ruch na rzecz intronizacji Jezusa Króla Polski, odwołujący się do widzeń S.B. Rozalii Celakówny¹⁰, który wślawił się zorganizowaniem 19 września 2010 r. w Warszawie marszu dla Jezusa Króla Polski¹¹.

Z jednej strony marsz ten jest zamknięciem istotnego etapu żałoby smoleńskiej, ale z drugiej przenosi konflikt na zupełnie nową płaszczyznę mistyczno-ideologiczno-religijną, co zapowiada jakościowo nową i odmienną kontynuację¹².

⁹ Idem, *Powrót misji cierpienia...*, s. 66.

¹⁰ http://www.intronizacja.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=134%3Asluzyc-aby-krolowac&catid=35&Itemid=78, 20.09.2010, dostęp: 17.03.2025.

¹¹ Oficjalnie za organizację marszu odpowiedzialne jest Warszawskie Środowisko Intronizacji Jezusa Chrystusa Królem Polski. Podaję za: <http://www.tvp.info/informacje/polska/kuria-marsz-dla-jezusa-to-nie-nasz-pomysl/2735737>, dostęp: 21.09.2010.

¹² J. Rokicki, *Powrót misji cierpienia...*, s. 66.

I w ten sposób pojawia się nowa jakość, wymagająca zastosowania nowego paradygmatu badawczego – ogólniejszego, bardziej uniwersalnego, obejmującego zdarzenia i sekwencje zdarzeń podobnego typu – także w zbiorowościach innych niż społeczeństwo polskie. Biorąc to pod uwagę, przyjrzałem się kilku, od czasów moich studiów mniej pamiętanym, propozycjom antropologii społecznej i znalazłem obiecujące ujęcie René Girarda, znane jako teoria „kozła ofiarnego”¹³. Z mojego punktu widzenia był to strzał w dziesiątkę, a pomysł wykorzystania tej interpretacji jako tekst pt. *Katastrofa smoleńska w świetle koncepcji „kozła ofiarnego” René Girarda* zmaterializował się najpierw w postaci referatu konferencyjnego¹⁴, a następnie jako artykuł w czasopiśmie naukowym¹⁵.

Do czego – oprócz wymienionych już powodów – potrzebne było mnie, ale i animatorom politycznym, posłużenie się konkretnym schematem mechanizmu kozła ofiarnego? Mnie oczywiście w celach pełniejszej interpretacji tego, co już się stało, ale ponieważ jeszcze się nie skończyło i dalej dziać się miało, potrzebowało badań, dla których metoda Girarda okazała się znakomita.

Chcę przypomnieć, że po apogeum szoku, dzięki znalezieniu formy porządkującej chaos pojęciowy w ramach odnowionego toposu martyrologicznego, efektem żałoby i rytuałów funeralnych, empatii wynikającej ze współodczuwania żalu, powracała równowaga społeczna. Nie zburzyła jej nawet prezydencka kampania wyborcza, która była niespodziewanie spokojna, a „[...] B. Komorowski i J. Kaczyński bezpośrednio bardzo ostrożnie krytykowali się nawzajem”¹⁶. W II turze wyborów 4 lipca 2010 roku zwyciężył Bronisław Komorowski. Cel PIS-u, czyli wybór J. Kaczyńskiego na prezydenta RP, nie został osiągnięty. Przegrani potrzebowali mobilizacji i nowej koncepcji walki o władzę. Mechanizm kozła ofiarnego mógł im w tym efektywnie pomóc.

¹³ R. Girard, *Kozioł ofiarny*, tłum. M. Goszczyńska, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1987.

¹⁴ Referat wygłoszony na XI Międzynarodowej Konferencji Naukowej Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego *Państwo, gospodarka, społeczeństwo*, Kraków, 13–14 czerwca 2011 r.

¹⁵ J. Rokicki, *Katastrofa smoleńska w świetle koncepcji „kozła ofiarnego” René Girarda*, „Bezpieczeństwo. Teoria i praktyka” 2011, nr 2, s. 77–97. Chciałbym dodać, że w obiegu publicznym znajduje się jeszcze jedno opracowanie poświęcone temu zagadnieniu, a będące rodzajem syntezy obu uprzednio omówionych artykułów. Jest to tekst pt. *Společné i kulturové uwarunkování procesu mitologizace katastrofy smoleňské*, referat wygłoszony na III Kongresie Politologii *Odsłony polityki*, Kraków, 22–24 września 2015 r.

¹⁶ https://rcin.org.pl/Content/208652/WA51_242780_PANB5061-r2018_Wybory-prezydenckie-2010.pdf, dostęp: 7.02.2025.

CYKL OFIARNICZY

Omawiając w swoim artykule teorię francuskiego polihistora¹⁷, wyjaśniłem najpierw znaczenie figury i rytuału „kozła ofiarnego” opisanych w Księdze Kapłańskiej Starego Testamentu, w którym arcykapłan symbolicznie przenosił grzechy ludu Izraela na kozła przeznaczanego na ofiarę dla Azazela. Od tego rytuału wzięła swoją nazwę teoria Girarda (1923–2015). Skupia się on na mitologizacji ofiary prześladowczej, która w świadomości wspólnoty – po zamordowaniu lub wypędzeniu (czego skutkiem jest oczyszczenie społeczności i przywrócenie równowagi) przechodzi na stronę *sacrum*, przekształcając się symbolicznie w mitycznego herosa, bóstwo, „przodka założyciela” nowego porządku¹⁸. To drugie ujęcie służy mi do ukazania, w jaki sposób struktura narracji o katastrofie kreowana przez część społeczeństwa polskiego upodabnia się do uniwersalnej struktury mitologicznego mechanizmu „kozła ofiarnego”. W narracji tej potrójny symbolizm [(**Krzyż**)↔(**Polska–Chrystus Narodów**)↔(**poległy prezydent**)] – zgodnie z teorią Girarda, a także głoszoną przez poetę Jarosława Marka Rymkiewicza koniecznością ofiary założycielskiej dla powstania nowego ruchu społecznego, nowej polityki, nowej religii – mogły zostać wprzęgnięte w działania ściśle polityczne, mające na celu zdobycie władzy. Ofiarą założycielską miał się stać nieżyjący już Lech Kaczyński. Aby taki plan się ziścił, śmierć prezydenta nie mogła być skutkiem wypadku, lecz – zgodnie z kanonem mechanizmu kozła ofiarnego – musiała zostać morderstwem. Wypadek tupolewa powinien zatem stać się zamachem. A to wymagało przekonania opinii społecznej, że tak w istocie

¹⁷ R. Girard jest uważany paralelnie za: historyka, krytyka literackiego, filozofa nauk społecznych, antropologa filozoficznego, teologa, religioznawcę, możliwe, że za specjalistę w jeszcze innych dziedzinach.

¹⁸ Szerszą prezentację tej teorii zamieściłem w przytoczonym uprzednio tekście (przypis 11). Czytelnikom szerzej i bardziej szczegółowo zainteresowanym teorią mimetyczną (w tym w szczególności teorią „kozła ofiarnego”) polecam kilka pozycji: J. Tokarska-Bakir, *Zmarł René Girard (1923–2015). Chciał oduczyć nas przemocy*, <https://wyborcza.pl/7,75410,19185134,zmarl-rene-girard-1923-2015-chcial-oduczyc-nas-przemocy.html>, dostęp: 1.02.2025; A. Romejko, *Polacy w Wielkiej Brytanii: interpretacja mimetyczna*, Poligrafia Redemptorystów, Tuchów 2015, zwłaszcza Wstęp i rozdz. I: *Teoria mimetyczna we współczesnej nauce*, s. 7–146; A. Urbańska-Szymoszyńska, *Mimesis i przemoc. U podstaw girardowskiej teorii kształtowania się zjawisk społecznych*, „Rocznik Antropologii Historii” 2013, r. 3, nr 2 (5), s. 51–82; A.J. Chodubski, *O mimetycznym objaśnianiu rzeczywistości politycznej*, „Studia Gdańskie” 2013, t. 32, s. 207–220.

było, czyli że prezydent i pozostali pasażerowie lotu nr PLF 101 – I – M zostali zamordowani w wyniku katastrofy będącej skutkiem zamachu politycznego.

Jak osiągnąć ten cel? Najlepiej poprzez próbę udowodnienia, że katastrofa nie była przypadkiem, ofiara została celowo wybrana, tragedii towarzyszyły trudne do wyjaśnienia na gruncie ziemskiej doczesności znaki o charakterze metafizycznym, co logicznie prowadzi do konieczności nie tylko upamiętnienia, ale heroizacji, a nawet sakralizacji, by nie rzec apoteozy ofiary. Inaczej mówiąc, można to osiągnąć poprzez wpisanie przebiegu zdarzeń związanych z katastrofą w strukturę mechanizmu kozła ofiarnego. Sięgam ponownie do swojej wcześniejszej publikacji. Dynamika tego mechanizmu jest sekwencją następujących stanów/wydarzeń:

- kryzysu wywołanego eskalującym konfliktem mimetycznym w obrębie wspólnoty,
- bezpośredniej konfrontacji antagonistów w postaci aktów odwzajemnionej agresji,
- mordu/zabójstwa/śmierci/wykluczenia ofiary (najczęściej przywódcy),
- traumy zbiorowego poczucia winy,
- próby uwznioślenia/upamiętnienia/heroizacji/sakralizacji ofiary,
- przywrócenia (obietnicy przywrócenia) równowagi wspólnoty¹⁹.

Powyższa struktura jest fundamentem o charakterze synchronicznym (paradygmatycznym), na którym jest budowany diachroniczny (syntagmatyczny) porządek narracji prowadzącej do zbudowania mitu (opowieści mitologicznej). Punktem centralnym opowieści smoleńskiej jest **śmierć prezydenta** (oraz wszystkich pozostałych pasażerów samolotu, ale to prezydent jest **ofiara/kozłem ofiarnym** i dlatego zajmuje w opowieści miejsce centralne). **Śmierć** jest skutkiem **katastrofy**, a więc można je połączyć jako **katastrofę/śmierć**, poprzedza ją **kryzys**, a jako pierwsze po **katastrofie/śmierci** pojawia się pragnienie **odnalezienia jej sensu**, związane bezpośrednio z próbą nacechowania **katastrofy/śmierci** jako **hipotezy zamachu/mordu**, co dalej będę nazywał **hipotezą mordu**. Kompletna sekwencja porządku narracyjnego mechanizmu kozła ofiarnego w przypadku katastrofy smoleńskiej przedstawia się następująco:

KRYZYS → KATASTROFA/ŚMIERĆ → POSZUKIWANIE SENSU → HIPOTEZA MORDU → ZNAKI OFIARNICZE → EKSPIACJA → POGRZEB → ANOMALIE W PRZYRODZIE → APOTEOZA (heroizacja i sakralizacja). Wydarzenia charakterystyczne

¹⁹ Zob. przypis 14.

dla poszczególnych komponentów procesu omówiłem w *Katastrofie smoleńskiej...* Tutaj jedynie hasłowo sygnalizuję charakter zawartości poszczególnych faz.

Kryzys jest konsekwencją wojny polsko-polskiej, a zwłaszcza polaryzacji społeczeństwa, ze szczególnym uwzględnieniem klasy politycznej.

Poszukiwanie sensu odwołuje się do toposu martyrologicznego oraz porządku sakralnego, ponieważ „katastrofa wydarzyła się w wigilię Niedzieli Miłosierdzia oraz «w piątą rocznicę (liturgiczną, a nie świecką) przejścia Jana Pawła II do wieczności»”²⁰.

Hipoteza mordu jest jeszcze w stanie załączkowym, aczkolwiek kontekst sytuacyjny (rozdzielone loty premiera i prezydenta, rocznica zbrodni katyńskiej, interwencja Lecha Kaczyńskiego w Gruzji i zemsta Putina) wręcz narzuca taki kierunek interpretacji. Przewidział to brytyjski „The Times”, który już 13 kwietnia 2010 roku pisał, że „śledztwo w sprawie katastrofy powinno być prowadzone jawnie, gdyż jego utajnienie doprowadzi do powstania teorii spiskowych, podobnie jak w przypadku katastrofy w Gibraltarze”²¹.

Znaki ofiarnicze: paradoksalność osobowości Lecha Kaczyńskiego, niedostosowanie do otoczenia, nieśmiałość, żarliwy patriotyzm, nagonka medialna, przypadki wykluczania. Ponadto doszukiwano się obiektywnych znaków ofiarniczych np. w dacie katastrofy, o czym już była mowa, a także w anomaliach natury (wybuch islandzkiego wulkanu Eyjafjallajökul).

Ekspiacja polegała na wypełnieniu przez społeczeństwo pięciu warunków sakramentu pokuty. Społeczeństwo pod tym względem zachowało się poprawnie.

Pogrzeb Marii i Lecha Kaczyńskich miał być dalszym ciągiem pokuty i zaślubin, kulminacją ekspiacji i początkiem apoteozy. Być może dlatego kardynał Stanisław Dziwisz, który jako gospodarz katedry wawelskiej uznał i zaproponował rodzinie zmarłych, że najgodniejszym miejscem wiecznego spoczynku pary prezydenckiej będzie krypta pod Wieżą Srebrnych Dzwonów na Wawelu w Krakowie, a nie – jak początkowo planowano – na cmentarzu Powązkowskim lub bazylice archikatedralnej św. Jana Chrzciciela w Warszawie. Nie będę oczywiście opisywał pogrzebu. Dodam jedynie, że po pierwsze miał on wymiar iście królewski i może nawet przesadnie wzniosły (piszę to bez szczypty

²⁰ Cytuję za: T. Terlikowski, *Szukając sensu w tym, co wydaje się bezsensowne*, „Frona” 2010, nr 55, s. 60.

²¹ *Katastrofa polskiego Tu-154 w Smoleńsku. Teoria o zamachu*, http://pl.wikipedia.org/wiki/Katastrofa_polskiego_Tu-154_w_Smole%C5%84sku#Teorie_o_zamachu, dostęp: 31.05.2011.

ironii, bo sam oglądałem ceremonię w telewizji), przyciągnął tłumy ludzi (w Krakowie ponad 150 tysięcy na Rynku Głównym i co najmniej drugie tyle na Błoniach i w Łagiewnikach), ale – po drugie – miejsce pochówku wzbudziło ostre kontrowersje, a nawet wywołało protesty uliczne, co można uznać za zapowiedź intensyfikacji konfliktu społecznego. W badaniach opinii publicznej przeprowadzonych po pogrzebie w kwietniu 2010 roku 49% pytanych poparło wybór Wawelu, a 40% sprzeciwiało się tej decyzji. W późniejszym sondażu (2–5 września 2010) rozkład odpowiedzi był całkowicie odmienny – 63% z 1005 ankietowanych uznało decyzję o pochowaniu prezydenta Lecha Kaczyńskiego na Wawelu za niesłuszną, natomiast 27% respondentów uznało ją za słuszną; 9% badanych deklarowało brak zdania w tej sprawie²².

Anomalie w przyrodzie. Wybuch wulkanu Eyjafjallajökull na Islandii z jednej strony wywołał komentarze ironiczne, a z drugiej prorocze. Ironia pojawiała się w wyjaśnieniach usprawiedliwiających nieobecność wielu przywódców państwowych (59 państw), którzy za przyczynę rezygnacji z udziału w uroczystościach pogrzebowych podawali chmury pyłu wulkanicznego, które unosząc się nad Europą, utrudniały komunikację lotniczą. Przykładem może być następująca wypowiedź:

Wcale mnie nie dziwią trzęsienia ziemi, wybuchy wulkanów ani inne katastrofy naturalne jak powodzie i tajfuny, to wszystko zostało przepowiedziane 2000 lat temu przez największego proroka Bożego, czyli Jezusa. To wszystko jest znakiem zbliżającego się Królestwa Bożego. 7 Powstanie bowiem naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu, będą też niedobory żywności i trzęsienia ziemi w jednym miejscu po drugim. 8 Wszystko to jest początkiem dręczących boleści (Matt. 24:7–8 PNS)²³.

Apoteoza (heroizacja i sakralizacja). Apoteoza, po polsku „ubóstwienie”, a według internetowego Słownika Języka Polskiego PWN to „otoczenie kogoś lub czegoś czcią i uwielbieniem” i w drugim znaczeniu: „przedstawienie postaci, idei lub wydarzenia w sposób wyidealizowany”. Konstrukcja „apoteotycznej”

²² Podaję za: *Pogrzeb Lecha i Marii Kaczyńskich*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Pogrzeb_Lecha_i_Marii_Kaczy%C5%84skich, a bezpośrednim źródłem tych danych, początkowo niepublikowanych przez OBOP, była „Gazeta Wyborcza”, *OBOP: 63 proc. Polaków krytykuje pochówek L. Kaczyńskiego na Wawelu*, gazeta.pl, 16.09.2010, dostęp: 16.09.2010 (zarchiwizowane z adresu 19.09.2010), dostęp: 11.03.2025)

²³ <http://www.kciuk.pl/To-nie-sci-fi-Tak-wyglada-moc-natury-a11214>, dostęp: 6.06.2011.

postaci Lecha Kaczyńskiego zgodnie z oczekiwaniami przebiegała według wzoru martyrologiczno-mesjańskiego kozła ofiarnego. (Na marginesie – ten wzór martyrologiczno-mesjański jest niemal całkowicie zbieżny z modelowym schematem René Girarda, a przecież oba powstały całkowicie odrębnie od siebie).

Zgodnie z obu wzorami „śmierć Lecha Kaczyńskiego była ofiarą złożoną na ołtarzu, którym jest Polska”²⁴. Umieszcza się go w panteonie bohaterów narodowych, porównując do Michała Wołodyjowskiego i księcia Józefa Poniatowskiego²⁵. Otwiera się dla niego droga do transcendencji i sakralizacji bohatera, który „[...] «za życia krzyżowany przez wrogów», jak nierozpoznany przez Żydów Mesjasz, z woli opatrności, podobnie do Jezusa Chrystusa zginął na «katyńskiej Golgocie»”²⁶. Misją prezydenta „[...] było uświadomienie światu, temu złemu obojętnemu światu, zajętemu tylko swoimi interesami, że Polska jest «Chrystusem narodów». [...] Tak jak Jezus «udowodnił», że jest Bogiem, umierając na krzyżu – tak Lech Kaczyński «udowodnił», że był opatrnościowym ojcem polskiego narodu, umierając w Smoleńsku”²⁷.

Polska martyrologia, zwana przez autorkę ideologią tanato-mesjanizmu, dodaje do romantycznej figury Polski-Chrystusa Narodów postać Lecha Kaczyńskiego. W figurze tej każdy z owych trzech elementów może się symbolicznie łączyć z pozostałymi i wszystkie mogą się wzajemnie zastępować. Prowadzi to do zrozumienia znaczenia krzyża pod Pałacem Namiestnikowskim, gdzie jest on symbolem Chrystusa i zastępuje przyszły pomnik Lecha Kaczyńskiego, reprezentując jego samego jako emanację „prawdziwej Polski”. Emocje jeszcze bardziej rozpałił kardynał Dziwisz, który w homilii z 10 kwietnia 2010 roku powiedział między innymi: „Ufamy, że ich [pasażerów TU-154] ofiara nie będzie daremna, ale że z niej, jak z ofiary krzyżowej własnego Syna, Bóg wyprowadzi dobro”²⁸.

²⁴ *Lech Kaczyński prowadził ponowoczesne powstanie. Rozmowa P. Pałki ze Z. Krasnodębskim, „Frona” 2010, nr 55, s. 116-117.*

²⁵ „[...] Pol[a]kom nasuwa się nieodparte wrażenie, że ów anachroniczny prezydent zginął za Polskę. Zginął przecież, realizując te wartości [narodu polskiego]. Tą śmiercią wpisał się w poczet słynnych narodowych przywódców walki o wolną Polskę, żeby wspomnieć «anachronicznego» księcia Józefa Poniatowskiego, który zginął w nurtach Elstery”. *Ibidem*, s. 8.

²⁶ A. Bielik-Robson, *Polski triumf Tanatosa*, [w:] *Żaloba*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2010, *Seria Publicystyczna*, nr 4.

²⁷ *Ibidem*, s. 119.

²⁸ S. Dziwisz, *Pokój wam. Homilia 10.04.2010*, [w:] *Hołd katyński*, red. L. Sosnowski, Biały Kruk, Kraków 2010, s. 37. Cytuję za: K. Obremski, *Trzy ułamki tradycji: polski mesjanizm*

Zgodnie z regułą mechanizmu kozła ofiarnego tym dobrem ma być nowy ruch społeczno-religijno-polityczny, który po zdobyciu władzy radykalnie zmieni Polskę.

SPRAWCZOŚĆ OFIARY KOZŁA

Można powiedzieć, że apoteoza kozła ofiarnego powinna zakończyć cykl ofiar- niczy. I rzeczywiście, w wąskim rozumieniu procesu tak się dzieje. Obiektyw- nie działający cykl się kończy, ale z drugiej strony reorganizuje społeczność i daje elitom politycznym narzędzie do realizacji ich celów, jakimi są zdobycie i utrzymanie władzy. Oprzyrządowanie zostało nawet zinstytucjonalizowane od wewnątrz poprzez wypracowanie powtarzalnego, stałego rytuału. Otwiera się nowy cykl. Jarosław Kaczyński z pełną świadomością wykorzystuje te na- rzędzia, by stworzyć warunki otwarcia nowego cyklu czy procesu polityczne- go, podtrzymać go i kontrolować. Podstawowymi narzędziami są związane ze sobą „miesięcznice” i „prawda o zamachu i mordzie”. Miesięcznice są kon- sekwentnie „odprawiane”²⁹ dziesiątego dnia każdego miesiąca, począwszy od maja 2010 roku do dzisiaj, co w sumie wynosi 179 ceremonii (piszę to 12 marca 2025 roku). Głównymi ich funkcjami są mobilizacja i kontrola elity „wiernych” wspólnoty skupionej wokół prezesa PiS, pospolicie nazywanej „sektą smoleń- ską”. Potwierdza to m.in. prof. Jacek Raciborski, który w wypowiedzi dla gaze- ty „Fakt” konkluduje: „obchody miesięcznic smoleńskich to instytucjonalizacja kultu, która pozwala PiS na podtrzymywanie rdzeniowej ideologii i mobilizację twardego elektoratu”³⁰.

„Prawda o zamachu i mordzie” – wykonanych z polecenia Putina we współ- pracy z polskim premierem i ówczesnym rządem na Lechu Kaczyńskim i pasa- żerach tupolewa – jest od lat uporczywie powtarzana przez zwolenników PiS. W tym środowisku jest nie tylko wyznaniem wiary czy tezą ideologiczną, ale uznanym za prawdę faktem, którego jednak mimo instytucjonalizacji w postaci

2010, referat wygłoszony na konferencji naukowej: *Przeszłość we współczesnej narracji kul- turowej*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 25–26 listopada 2010.

²⁹ Tego określenia używam z pełną świadomością jego dwuznaczności wynikającej z prze- kształcenia kolokacji „odprawiać mszę”.

³⁰ *Kolejna miesięcznica smoleńska. Jak awantury wpływają na Kaczyńskiego?*, <https://www.fakt.pl/polityka/kolejna-miesiecznica-smolenska-ekspert-o-udziale-kaczynskiego-w-zady- mach/s4s3smg>, dostęp: 6.03.2025.

wielu komisji³¹, ekshumacji, różnych badań, raportów i ekspertyz, nie udało się potwierdzić. W instytucjonalizacji kultu smoleńskiego brał udział kontrolowany przez PiS aparat władzy. Do narzędzi i metod, jakimi się posługiwał, należały m.in.: oznaczanie czasu, przestrzeni i pamięci społecznej za pomocą stanowienia świąt i obchodów rocznic, nazewnictwo ulic, budynków i instytucji, pomniki, polityka historyczna, zarządzanie instytucjami kultury i sztuki, mass media i wiele innych, ale już niewymienianych sposobów. Partia PiS z prezesem Jarosławem Kaczyńskim w okresie sprawowania władzy w latach 2016–2023 angażowała w tę propagandę państwo i jego instytucje, mając pełną świadomość, że społeczeństwo jest w tej kwestii głęboko podzielone. Czy dopięli swego? Nie umiem krótko odpowiedzieć na to pytanie. Wiem na pewno, że od 10 kwietnia 2010 roku syndrom „kozła ofiarnego” miał duży wpływ na polskie społeczeństwo i politykę naszego państwa. Jeśli miarą sukcesu lub porażki mogą być sondaże, to według wyników badań zamieszczonych na Portal.pl 10 kwietnia 2024 roku, ze stwierdzeniem, że „...w Smoleńsku, gdzie zginął między innymi prezydent Lech Kaczyński, miał miejsce zamach, a nie katastrofa” zgadza się 29% badanych. Przeciwnych takiej narracji było z kolei 54% respondentów, a pozostałe 17% nie miało wyrobionego zdania w tej sprawie³². Pozostawiam tę informację bez komentarza.

TEORIA MIMETYCZNA JAKO STANDARD WIEDZY

Przeważająca część tego tekstu jest reinterpretacją badań, które przeprowadziłem w roku 2010, krótko po katastrofie smoleńskiej. Sięgnąłem do nich między innymi po to, by pokazać moje pierwsze spotkanie robocze z teorią mimetyzmu (naśladownictwa), jako narzędzia porządkującego rozumienie i odślanianie procesów społecznych za pomocą kategorii wprowadzonych przez francuskiego humanistę René Girarda. Do roku 2010 znałem tylko jedną książkę Girarda – *Kozła ofiarnego*, którą czytałem jeszcze na studiach, czyli około trzydzieści lat wcześniej. Ponowna lektura była czymś w rodzaju „objawienia”. Fascynował

³¹ Ostatnia z nich, Podkomisja do ponownego zbadania katastrofy smoleńskiej – powołana 4 lutego 2016 roku przez ministra Obrony Narodowej Antoniego Macierewicza została zlikwidowana 15 grudnia 2023 roku przez Ministra Obrony Narodowej Władysława Kosiniaka-Kamysza.

³² *Polacy wierzą w zamach w Smoleńsku? Sondaż nie zostawia złudzeń*, <https://i.pl/polacy-wierza-w-zamach-w-smolensku-sondaz-nie-zostawia-zludzen/ar/c1-18449925>, dostęp: 11.03.2025.

mnie sposób, w jaki autor od namysłu nad wydawałoby się banalnym zjawiskiem, jakim jest naśladowanie jednych ludzi przez drugich, i analizy tego, jakie mogą być konsekwencje tych imitacji, doszedł do zbudowania teorii przemocy i łaski, która odegrała ogromną rolę w wielu dziedzinach humanistyki, przede wszystkim w filozofii, antropologii filozoficznej i kulturowej, teologii, biblioznawstwie, historii, literaturoznawstwie, a nawet w ekonomii i psychologii. Po ponownej lekturze *Kozła ofiarnego*, potem *Sacrum i przemocy*, zaczęło mi się wydawać, że zrozumiałem logiczny sens katastrofy smoleńskiej i mogę się zabrać za studiowanie tego wydarzenia z nowej perspektywy. Efektami tej pracy interesują się (i słusznie) czytelnicy, którzy chcą się czegoś dowiedzieć raczej o katastrofie smoleńskiej niż o autorze. Wypada więc przybliżyć teorię René Girarda w nieco szerszym kontekście poznawczym.

Punkt wyjściowy wywodu autora *Sacrum i przemocy*, czyli naśladowanie (imitacja, mimesis, reprezentacja), jest zagadnieniem dość intensywnie rozważanym przez myślicieli od czasów filozofów greckich i nie wydaje się, żeby miało się to zmienić w dającej się przewidzieć przyszłości. Szczególnie ważne miejsce zajmuje ono w literaturoznawstwie³³ i teorii sztuki, zarówno kulturowej/społecznej, jak i filozoficznej antropologii, teologii³⁴ oraz „biologiczno-humanistycznej” mimetyce³⁵. Mimesis jest uznawana za jeden z najważniejszych warunków inicjujących proces hominizacji, co jest równoznaczne z początkami kultury.

Dzięki mimesis człowiek zaspokaja swoje potrzeby i pragnienia. „Dobra mimesis przejawia się w wychowaniu, kultywowaniu cnót, doskonaleniu charakteru, naśladowaniu świętych i bohaterów kultury”³⁶.

W wyniku naśladownictwa ludzie rozwijają swoje wspólnoty i kulturę. Istnieje jednak i druga twarz mimesis – oblicze zła. Powstaje ona [...] z zazdrości i rywalizacji/konfliktu o przedmiot pragnienia/pożądania – obiekt, którym

³³ Obszerny zbiór rozpraw na temat historii pojęcia *mimesis* w literaturoznawstwie opublikowała Z. Mitosek, *Mimesis. Zjawisko i problem*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997.

³⁴ Zob. ks. A. Romejko, *Teoria mimetyczna z punktu widzenia teologii fundamentalnej*, „Roczniki kulturoznawcze” 2022, t. 13, nr 2, s. 35-48.

³⁵ Zob. D. Wężowicz-Ziółkowska, *Mimesis i Anthropos albo o przymusie naśladownictwa. Dawkins – Tarde – Girard*, „Humanistyka i Przyrodoznawstwo” 2018, nr 24, s. 361-373.

³⁶ J. Tokarska-Bakir, *op. cit.*

podzielić się nie można”³⁷. Cennymi, ale niepodzielnymi dobrami są dominacja, prestiż i władza.

Jak dowodzą mity, większość osiągnięć społecznych związanych z prestiżem albo jest niepodzielna, albo też, by usprawiedliwić przewidywaną agresję, usiłuje się je w ten sposób zaprezentować. Warto dodać, że chodzi tu nie o pragnienie/pożądanie rozumiane potocznie, ale o pragnienie/pożądanie mimetyczne. Pożądanie mimetyczne to takie pożądanie, którego przyczyną nie jest „obiektywna wartość wybranego przedmiotu, ale obecność pożądania tego przedmiotu u innego”³⁸.

Istotę imitowania można wyrazić następująco:

[...] naśladujesz mnie, bo powodują tobą pożądanie i chęć przywłaszczenia, pragnienie bycia mną, zajęcia mojego miejsca, zastąpienia mnie tobą. Naśladowany [...] staje się przeszkodą, którą trzeba usunąć, a naśladowanie – prześladowaniem. Naśladownictwo pożądania prowadzi do konfliktu, ponieważ nie może istnieć bez rywalizacji mimetycznej, która z definicji rozgrywa się w przestrzeni społecznej, a to znaczy, że cała społeczność bierze w nim udział³⁹.

Zła mimesis w sferze społecznej wywołuje konflikt i kryzys mimetyczny, który przy wzrastającym „odróżnorodnieniu”, inaczej homogenizacji społeczności, prowadzi do wojny „wszystkich przeciwko wszystkim” i przybiera postać „obłądu społecznego”, który polega m.in. na tym, że „prawdę uznaje się za fałsz, a fałsz za prawdę, postawy i zachowania ludzkie są nieprzewidywalne i jako takie przekładają się na powszechną niepewność”⁴⁰.

W konsekwencji kryzys eskaluje i w wyniku egoizmu, unikania wzajemności, pomocy prowadzi do rozpadu wspólnot rodzinnych i przyjacielskich. Społeczność wchodzi w stan anomii. Jeśli ten proces nie zostanie zatrzymany, to grupie grozi rozpad. To, co według Durkheima jest anomią, Girard nieprzypadkowo nazwał kryzysem mimetyczno-ofiarniczym, ponieważ wspólnotę można uratować, składając ofiarę z „kozła ofiarnego”, którym był i nawet współcześnie bywa człowiek, albo jak w Księdze Kapłańskiej Starego Testamentu – zwierzę.

³⁷ *Ibidem*, s. 2.

³⁸ D. Wężowicz-Ziółkowska, *op. cit.*, s. 369.

³⁹ *Ibidem*, s. 370.

⁴⁰ A.J. Chodubski, *op. cit.*, s. 210.

Kulminacją destrukcyjnego kryzysu jest rzeczywisty lub symboliczny „kollektywny mord”, po czym wspólnota ponownie się jednoczy i zaprowadza ład społeczny⁴¹. „W rezultacie Kain zabija Abła, Romulus Remusa, rodzi się waśń pomiędzy Jakubem i Ezawem. Sara wypędza Hagar, Ewa nienawidzi Lilith, Baladyna zabija Alinę, zła królowa usiłuje zamordować Śnieżkę”⁴².

Jak precyzyjnie puentuje A. Urbańska-Szymoszyn: „Ostateczna realizacja pożądania może nastąpić dopiero, gdy model [naśladowany – JR] przemieniony w rywala – przeszkodę zostanie usunięty. Wtedy jednak pierwotny przedmiot pożądania nie jest już widoczny, a przedmiotem już zdobytym jest pokonany rywal”⁴³. Należy dodać, że mechanizm ofiarniczy, który Girard uznaje za uniwersalny, jest podstawą ujawnienia się *sacrum* z pierwotnego tabu i przyczyną ukształtowania religii, a razem z nią kultury⁴⁴.

Co się dzieje po ofiarnym zamordowaniu lub wygnaniu człowieka, na którego społeczność przelała swoje winy? W miejsce chaosu, demoralizacji, destabilizacji, dezorganizacji, dezorientacji i domu wariatów, by poprzestać na określeniach na literę d (chaosu nie liczymy), powraca ład i pokój. Ludzie są przekonani, że stało się to dzięki epifanii bóstwa, które przyjęło ofiarę i ujawniło się w akcie łaski darowania stabilizacji i zgody. Zmienia to status ofiary z winowajcy na obrońcę spokoju i dostatku. Sprawca klęski staje się bohaterem, idolem, herosem, świętym, bóstwem. Ta mistyfikacja za pomocą apoteozy prowadzi do mitologizacji i sakralizacji idola. Mit jest potrzebny jako ideologia legitymizująca sakralny status bożyszcza, wokół którego organizuje się rytuał ofiarny imitujący strukturę mechanizmu kozła ofiarnego, ale już za pomocą „podwójnej substytucji”: 1. Zastąpienie społeczności (oparte na mechanizmie kozła ofiarnego) przez jedną ofiarę; 2. Zastąpienie ofiary pierwotnej, złożonej spontanicznie w przeszłości w ramach mechanizmu założycielskiego, przez ofiarę z istot „do poświęcenia”⁴⁵. Rytuał, przez symboliczne odtworzenie w czasie świętym, jest odprowadzany dla upamiętnienia WIELKIEGO WYDARZENIA (np. zdobycia władzy, zwycięstwa), które uratowało, odnowiło, wyzwoliło, założyło (można wybierać)

⁴¹ Opisuję wg: A. Urbańska-Szymoszyn, *op. cit.*, s. 57.

⁴² J. Tokarska-Bakir, *op. cit.*, s. 2.

⁴³ A. Urbańska-Szymoszyn, *op. cit.*, s. 61.

⁴⁴ Zdaniem J.A. Kłoczowskiego religia według Girarda jest „symboliczną matrycą kultury ludzkiej”. J.A. Kłoczowski, *Przemoc, sacrum, Ewangelia. O teorii religii René Girarda*, „W Drodze” 1985, nr 4, s. 14.

⁴⁵ Ks. A. Romejko, *Teoria mimetyczno-ofiarnicza – wprowadzenie do antropologii René Girarda*, „Studia Gdańskie” 2002–2003, t. 15–16, s. 62.

wspólnotę, społeczność, naród, partię polityczną, ruch społeczny, religię i in. (można wybierać).

Wiemy, że R. Girard odkrył i opracował schemat mechanizmu kozła ofiarnego, który uznano za jeden z najważniejszych czynników inicjujących proces hominizacji gatunku ludzkiego. Ma on janusowe oblicze. Na jednym widać stabilizację i rozwój, ale na drugim konflikt, przemoc i rozpad. Mechanizm ten Girard odnajduje w mitach, dziejach opisywanych jako historia, zachowaniach zbiorowych, literaturze, Biblii – w Starym i Nowym Testamencie – i wielu innych artefaktach i narracjach kulturowych. Są one wzajemnie podobne do siebie, co sugeruje, że wzór tego mechanizmu jest powszechny, a może nawet uniwersalny. Pojawia się tu jednak dylemat: czy pierwotnie odkryty i opisany schemat nie służy potem do profilowania kolejnych badań i analiz? Ludwik Stomma w jednym ze swych artykułów udowodnił, że wiele żywotów świętych ma taką samą strukturę jak życie Jezusa Chrystusa opisane w Ewangeliach. Czy ta zbieżność jest przypadkowa? Czy może święci rzeczywiście żyli tak jak Jezus? A może to autorzy ich żywotów budowali swoją narrację na wzór Ewangelii?

Girard z gąszczy wydarzeń, wątków, działań, sytuacji itd. wydobył logicznie ułożoną sekwencję zdarzeń, która, powtarzając się w różnych miejscach, w różnym czasie, w rzeczywistości działań społecznych i w rzeczywistości form symbolicznych⁴⁶ zawsze doprowadzała do takich samych lub zbliżonych skutków. Nazwał ją jako całość „mechanizmem kozła ofiarnego”. Czy zatem inny badacz dysponujący nazwą i wiedzą na temat pojęcia „koziół ofiarny”, przeprowadzając swoje badania, nie hipostazuje badanego obiektu jako „kozła ofiarnego” lub sekwencji działań jako „mechanizmu kozła ofiarnego”? Czy, inaczej ujmując, nie zakłada, może nieświadomie, na badany obiekt maski „kozła ofiarnego” i ogłasza, że to jest prawdziwy kozioł ofiarny, i na dodatek sam zaczyna w to wierzyć?

Ma to ogromne znaczenie nie tylko dla zagadnienia prawdy naukowej i, szerzej, naukowej etyki⁴⁷, ale również dla realnego wpływu na przebieg procesu

⁴⁶ Pojęcia „formy symboliczne” używam zamiast pojęcia „kultura”, które w antropologii kulturowej i socjologii jest bardziej pojemne, ale nie oddaje moich intencji. Cassirerowe „formy symboliczne”: mit, religia, język, sztuka, historia i nauka, także polityka (choć nie ma jej w kanonie *Eseju o człowieku*) są bliższe czemuś, co można by nazwać „formami mimetycznymi” niż terminem kultura.

⁴⁷ W Polsce najnowszą postacią zasad etyki naukowej jest *Kodeks Etyki Pracownika Naukowego*, Załącznik do uchwały Nr 6/2024 Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk z dnia 5 grudnia 2024 r., https://ken.pan.pl/images/Dokumenty%20etyczne/kodeks%20etyki%20pracownika%20naukowego%202024_OCR.pdf, dostęp: 15.03.2025.

społecznego. Dlatego niniejszy artykuł jest reinterpretacją katastrofy smoleńskiej. W publikacji z 2011 roku uważałem, że przebieg wydarzeń do zakończenia żałoby był pochodną przypadkowego zdarzenia (wypadku), a ze względu na towarzyszące mu okoliczności, jak w wielu tego typu sytuacjach, przybrał formę mechanizmu kozła ofiarnego. W wersji „wypadku” cykl „kozła ofiarnego” kończył się względną stabilizacją (oczywiście w porównaniu do sytuacji sprzed dziesiątego kwietnia 2010 roku). „Odprężenie” definitywnie skończyło się po drugiej turze wyborów prezydenckich przegranych przez Jarosława Kaczyńskiego. Przebieg zdarzeń interpretowanych jako wypadek nie spełniał bowiem „kanonicznego” warunku wzoru „kozła ofiarnego” – nie było morderstwa ani wygnania, ani bezpośredniego uczestnictwa „tłumu”. By to zmienić na przypadek wzorcowy, należało przede wszystkim przekonać społeczeństwo, że naprawdę był to zamach, a w rezultacie mord, by legitymizować dalsze wysiłki lidera PiS w walce o władzę po przegranych wyborach. Wysiłki te przedstawiłem już wcześniej, więc nie będę tego powtarzał. Chcę jednak powiedzieć, że o ile w roku 2011 wyrażałem jedynie przypuszczenie, że wydarzenia posmoleńskie są nie tylko stymulowane, ale organizowane przez polityków z kręgu Prawa i Sprawiedliwości, o tyle obecnie, po 15 latach, uważam, że zostały z pełną premedytacją zorganizowane, podtrzymane i utrwalone. Wprowadzono je do sfery materialnej (pomniki, toponimy), społecznej (uporczywe, wieloletnie dzielenie społeczeństwa na dwie wrogie zbiorowości, dehumanizacja), prawnej (np. Ustawa Prawo o zgromadzeniach z dnia 24 lipca 2015 r.)⁴⁸, kulturowej (filmy, ikonografia, literatura), ideologicznej (ideologia bliska religii, potocznie zwana „religią smoleńską”). Oczywiście tragedia smoleńska była tego typu traumatycznym wydarzeniem, które z pewnością pozostawiłoby trwałe ślady w polskim społeczeństwie i jego kulturze bez pomocy (preferencji, dotacji, dyskryminacji wydarzeń kulturowych przeciwstawiających się „religii smoleńskiej”) polityków i instytucji państwowych, ale liczba, znaczenie i jakość tych śladów byłyby z pewnością inna. A może wszystko to działo się przez przypadek? Nie wierzę. Propagandyści PiS są dobrze wykształconymi i sprawnymi fachowcami. Z całą pewnością znają teorie mimetyczne, a przede wszystkim znają i umieją inicjować mechanizm „kozła ofiarnego”.

Jako post scriptum: w sobotę, 15 marca 2025 roku zmarła Barbara Skrzypek, wieloletnia współpracowniczka Jarosława Kaczyńskiego. Kilka dni przed

⁴⁸ <https://sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik-ustaw/prawo-o-zgromadzeniach-18226487>, dostęp: 15.03.2025.

śmiercią była przesłuchiwana w prokuraturze w sprawie „dwóch wież” spółki Srebrna. Prezes Kaczyński swoją wypowiedź po śmierci dyrektorki swojego biura zaczął od zdania: „Padła ofiarą łotrów, łotrów, którzy doprowadzili do jej śmierci”⁴⁹. Czyżby projekcja rozpoczęcia następnego cyklu „kozła ofiarnego”?

Jak już wspomniałem, zakres stosowania teorii i metodologii mimetycznej jest szeroki i obejmuje wiele dyscyplin naukowych – od biologii po teologię. Wynika to z samej istoty naśladownictwa. Jest ono obecne niemal wszędzie. W biologii mimetyzm jest „adaptacyjną zdolnością niektórych zwierząt (rzadziej roślin), do upodabniania się barwą [...] (lub kształtem), do [...] otaczającego je środowiska” – i tylko ta definicja otwiera nader szerokie pole analiz. W teologii i w religioznawstwie centralne zagadnienie zostało podjęte przez samego Girarda. Jest nim żywot, męka i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa – kulminacyjny proces kreacji i zabicia niewinnej ofiary, mający odsłonić ukryty mechanizm wyzwalającej przemocy, pokazać i wyjaśnić go ludziom, by położyć kres destrukcyjnej sile⁵⁰. I Stary, i Nowy Testament zawierają wystarczająco dużo materiału do analizy mimetycznej, zarówno krytyczno-literackiej, filozoficznej, jak i antropologicznej.

PERSPEKTYWA MIMETYCZNA W MIGRACJACH I KONTAKTACH MIĘDZYKULTUROWYCH

Niniejszy artykuł jest pisany także z okazji szczególnej – jubileuszu 70-lecia prof. dr. hab. Tadeusza Palecznego. Przez wiele lat współpracowaliśmy, zajmując się migracjami, etnicznością, asymilacją Polonii – zwłaszcza amerykańskiej, oraz innych grup narodowościowych i etnicznych. W związku z tym przygotowałem kilka uwag o potencjale mimetyzmu w pracach na temat powyższych zagadnień.

We wszystkich tych zagadnieniach mamy do czynienia z sytuacją kontaktu grup ludzkich o odmiennych kulturach, które doświadczają różnego rodzaju zmian, poczynawszy od środowiska przyrodniczego i demograficznego, poprzez

⁴⁹ Jarosław Kaczyński mówi o Barbarze Skrzypek. „Pierwsza śmiertelna ofiara”, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/jaroslaw-kaczynski-mowi-o-barbarze-skrzypek-pierwsza-smiertelna-ofiara/jwxxt30>, dostęp: 16.03.2025.

⁵⁰ Co, jak uznał Girard pod wpływem krytyki, się nie udało, ponieważ „rzeczywistość ofiary oraz przemoc są zbyt mocno zakotwiczone w ludzkiej kulturze”, zob. ks. A. Romejko, *Religia a polityka w świetle teorii mimetycznej*, „Poznańskie Studia Slawistyczne” 2016, nr 10, s. 333.

kontakty społeczne: osobiste i instytucjonalne, pracę, szkołę, kulturę, w tym mitologię, język, religię, sztukę, historię i... wyliczankę tę można prowadzić jeszcze dalej. W każdym z tych kontaktów ludzie się obserwują, porównują, rozpoznają podobieństwa i różnice, i oczywiście wzajemnie się naśladują, a wiemy, że najczęściej i zazwyczaj najlepiej uczymy się przez naśladowanie. Mimesis w takich kontaktach jest wszechobecna, ale jawi nam się jako przypadkowy, chaotyczny zbiór pojedynczych relacji. Przypomina mi się w tym miejscu metafora tańca użyta przez Norberta Eliasa, ułatwiająca zrozumienie pojęcia figuracji. „Patrząc na tańczących partnerów czy na całą salę balową dostrzegamy nieustanny ruch, płynną zmienność układów, pozycji. A przecież kryją się za tym pewne formy, które pozwalają nam powiedzieć, że widzimy tańczących walca albo foxtrota, albo rock and rolla”⁵¹. Na podstawie powyższego możemy zacząć formułować pierwsze zadania badawcze.

Spróbujmy w obserwowanym chaosie dostrzec jakieś punkty stałe, powtarzalne, tworzące sekwencje, cykliczne itd. Odnajdźmy prawidłowości, nazwijmy je. Odpowiedzmy na pytania „5W” Harolda Lasswella (1. Who, 2. What, 3. In Which Way, 4. To Whom, 5. With What Effect). Pomyślmy, jakiej jeszcze techniki możemy użyć do odkodowania tego chaosu. Po tych ćwiczeniach może odrzucimy temat, bo żadnej figuracji nie udało się nam przeprowadzić i albo wrócimy do szkoły, żeby się nauczyć odkrywać prawidłowości, albo zajmiemy się czymś innym. Ale jeśli udało się nam narysować jakiś schemat prawidłowości, to przejdziemy na następny poziom badawczy i powtórzymy procedurę, oczywiście modyfikując jej czynności stosownie do sytuacji badawczej.

Jak każda teoria, mimetyzm ma swój słownik pojęć i zasób modelowych relacji pomiędzy tymi pojęciami. W przypadku mimetyzmu zainicjowanego przez Girarda są to przykładowo: mimesis, imitacja, trójkąt mimetyczny, *scandalon*, naśladowanie, prześladowanie, odróżnorodnienie, pragnienie/pożądanie, pożądliwość, podmiot pożądania, przedmiot pożądania, model naśladowany przez podmiot, przeszkoda, pokrzywdzony, wziąć na siebie zemstę, kryzys mimetyczny, ofiara, tłum (motłoch), zaraźliwość, cyklotymia, kozioł ofiarny, mechanizm kozła ofiarnego, przemoc, sakralizacja, *sacrum*, *profanum*, selekcja ofiarnicza, mit, mitologizacja, przywłaszczenie, *pharmacos* (ofiara odpowiedzialna za kryzys społeczny). W miarę czytania kolejnych prac Girarda słownik ten rośnie, ale w coraz słabszym tempie, aż dojdziemy do punktu nasycenia i rozumiejąc

⁵¹ Cyt. za: P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2002, s. 144.

wszystko, będziemy mogli się obejść bez jego pomocy lub porównań kontekstowych. Mnie się to jeszcze nie udało.

Do czego nam to jest potrzebne? Po prostu, jeśli czytając różne teksty niemimetyczne natkniemy się na te terminy, to z dużym prawdopodobieństwem znajdzie się w nich jakiś problem, do którego będzie można zastosować naszą wiedzę mimetyczną. Gdy zaczniemy je znajdować wszędzie, to najlepiej przerwijmy lekturę i zajmijmy się czymś innym. Zastanówmy się też nad wykorzystaniem zaległego urlopu.

Teraz już na poważnie. Teoria mimetyczna przydaje się wszędzie tam, gdzie mamy do czynienia z tekstami, czy to literackimi, czy tzw. tekstami kultury, czy nawet dokumentami osobistymi, zwłaszcza pamiętnikami i listami. Znakomitym materiałem są historie mówione, a zwłaszcza tzw. historie życia. I, co socjologowie czy antropologowie czynią dość rzadko, czytamy teksty zwane literaturą, i prozę, i poezję. W fikcji literackiej przegląda się bowiem nasza rzeczywistość, a nawet jej esencja – istota rzeczywistości. Dla wzmocnienia tej argumentacji zamieszczam jeszcze jeden cytat, napisany tym razem przez literaturoznawcę:

Fikcyjny świat tekstu swoją zrozumiałość czerpie z naśladowczego odniesienia do świata rzeczywistych działających i doznających podmiotów, na który rzuca nowe światło odsłaniające to, co niewidoczne bezpośrednio:

„Dzięki fikcji, dzięki poezji otwierają się w rzeczywistości codziennej nowe możliwości «bycia-w-świecie» [...] język poetycki stanowi naśladowanie rzeczywistości (mimesis) dokładnie w tym sensie, jaki nadał temu pojęciu Arystoteles w swej analizie tragedii. Tragedia bowiem, jeśli naśladuje rzeczywistość, to dlatego tylko, że ją stwarza na nowo za pośrednictwem mythos, «fabuły», która sięga do jej najgłębszej istoty”⁵².

Odwołuję się tu do teorii i metodologii literaturoznawstwa. Korzystajmy z metodologii analiz krytycznoliterackich. W naukach społecznych, ale także w etnografii i etnologii mamy w tym zakresie dobrą tradycję Thomasa i Znanieckiego, Lévi-Straussa, zwłaszcza *Mythologiques*, kolekcje różnych pamiętników – stosunkowo słabo wykorzystywanych, a przecież w socjologii istnieje „metoda biograficzna”, którą możemy spróbować połączyć ze standardem mimetycznym.

⁵² M. Kaplita, *Autor, dzieło i czytelnik w świetle teorii potrójnej mimesis Paula Ricoeura*, „Estetyka i Krytyka” 2013, nr 29 (2), s. 118, <https://open.icm.edu.pl/server/api/core/bitstreams/2a1b797d-2f03-4c06-a5f2-da46d212305b/content>, dostęp: 16.03.2025.

Powinniśmy spróbować je sensownie połączyć w pracy badawczej ze standardami mimetycznymi.

W 2015 roku ukazała się książka ks. Adama Romejki, pt. *Polacy w Wielkiej Brytanii: interpretacja mimetyczna*. Jest to w polskim piśmiennictwie naukowym prawdopodobnie pierwsza **mimetyczna** próba opisu i analizy zbiorowości Polaków tworzących społeczność w kraju innym niż Polska. Nie jest to praca socjologiczna, bliżej jej do kulturoznawczej. Zapowiadane opisy i analizy mimetyczne poprzedzone są obszernymi rozdziałami na temat przestrzeni kulturowo-cywilizacyjnej Wielkiej Brytanii, historii kontaktów polsko-brytyjskich oraz Polonii brytyjskiej. W tym kontekście osadzone są obrazy społeczności polskiej (autor używa terminu „ogład”, skądinąd trafnie, bo zostały naszkicowane m.in. na podstawie filmów i powieści). Materiałem poddanym analizie były, jak już zaznaczyłem, powieści i filmy na temat Polaków w Zjednoczonym Królestwie, napisane i nakręcone po II wojnie światowej. Ich analiza kierowana standardem mimetycznym przyniosła dość interesujące rezultaty, które nie potwierdzały ani brytyjskich stereotypów o Polakach, ani też wyobrażeń Polaków na emigracji o sobie samych. Jako konkluzję proszę przyjąć angielską frazę: *first things first*, bo przecież wszystko ma swój początek.

BIBLIOGRAFIA

- Baretski Ch., *A Content Analysis of the „Polish American Journal” Newspaper In Reflecting of the Political Attitudes. Issues and Perspectives of the Polish-American Group During the Period 1950–1966*, praca doktorska, New York University 1969, maszynopis powielony, Ann Arbor 1969.
- Bielik-Robson A., *Polski triumf Tanatosa*, [w:] *Żałoba*, praca zbiorowa, fot. Z. Waslicka, A. Żmijewski, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2010, *Seria Publicystyczna*, t. 4.
- Bierówka J., *Grywalizacja: między grą a manipulacją*, „Państwo i Społeczeństwo” 2018, nr 1, s. 149–150.
- Chodubski A.J., *O mimetycznym objaśnianiu rzeczywistości politycznej*, „Studia Gdańskie” 2013, t. 32, s. 207–220.
- Dziwisz S., *Pokój wam. Homilia 10.04. 2010*, [w:] *Hołd katyński*, red. L. Sosnowski, Biały Kruk, Kraków 2010, s. 37.
- Girard R., *Kozioł ofiarny*, tłum. M. Goszczyńska, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1987, *Człowiek i jego cywilizacja*.

- Kłoczowski J.A., *Przemoc, sacrum, Ewangelia. O teorii religii René Girarda*, „W drodze” 1985, nr 4, s. 9–16.
- Lech Kaczyński prowadził ponowoczesne powstanie. Rozmowa P. Pałki ze Z. Krasnodębskim, „Frona” 2010, nr 55, s. 116–117.
- Mitosek Z., *Mimesis. Zjawisko i problem*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997.
- Obremski K., *Trzy ułamki tradycji: polski mesjanizm 2010*, referat wygłoszony na konferencji naukowej: *Przeszłość we współczesnej narracji kulturowej*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 25–26 listopada, 2010.
- Obremski K., *Wizerunki medialne polityków. Lech Kaczyński – Donald Tusk – Bronisław Komorowski*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2014.
- Porter-Szücs B., *Całkiem zwyczajny kraj. Historia Polski bez martyrologii*, tłum. A. Dzierzgowska, J. Dzierzgowski, Wydawnictwo Filtry, Warszawa 2024.
- Rokicki J., *Katastrofa smoleńska w świetle koncepcji „kozła ofiarnego” René Girarda*, „Bezpieczeństwo. Teoria i praktyka” 2011, nr 2, s. 77–97.
- Rokicki J., *O urzeczywistnieniu gry i mistyfikacji rzeczy*, „Państwo i Społeczeństwo” 2018, nr 1, s. 9–36.
- Rokicki J., *Powrót misji cierpienia. Społeczne tworzenie porządku po chaosie tragedii smoleńskiej*, [w:] Z. Pucek, J. Bierówka, *Polska w mediach, media w Polsce*, Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne sp. z o.o. – Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2012, s. 47–67.
- Rokicki J., *Społeczne i kulturowe uwarunkowania procesu mitologizacji katastrofy smoleńskiej*, referat wygłoszony na III Kongresie Politologii „Odślony polityki”, Kraków, 22–24 września 2015.
- Rokicki J., *Więź społeczna a zmiana kultury. Studium dynamiki polskiej zbiorowości etnicznej w USA*, Ossolineum, Wrocław i in. 1992.
- Romejko A., *Polacy w Wielkiej Brytanii: interpretacja mimetyczna*, Poligrafia Redemptorystów, Tuchów 2015.
- Romejko A., *Religia a polityka w świetle teorii mimetycznej*, „Poznańskie Studia Slawistyczne” 2016, nr 10, s. 327–339, DOI: 10.14746/pss.2016.10.22.
- Romejko A., *Teoria mimetyczna z punktu widzenia teologii fundamentalnej*, „Roczniki Kulturoznawcze” 2022, t. 13, nr 2, s. 35–48, DOI: 10.18290/rkult22132.3.
- Romejko A., *Teoria mimetyczno-ofiarnicza – wprowadzenie do antropologii René Girarda*, „Studia Gdańskie” 2002–2003, t. 15–16, s. 55–64.
- Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2002.

- Terlikowski T., *Szukając sensu w tym, co wydaje się bezsensowne*, „Frona” 2010, nr 55, s. 60.
- Urbańska-Szymoszyn A., *Mimesis i przemoc. U podstaw girardowskiej teorii kształtowania się zjawisk społecznych*, „Rocznik Antropologii Historii” 2013, t. 3, nr 2 (5), s. 51–82.
- Wężowicz-Ziółkowska D., *Mimesis i Anthropos albo o przymusie naśladownictwa. Dawkins – Tarde – Girard*, „Humanistyka i Przyrodoznawstwo” 2018, vol. 24, s. 361–373, DOI: 10.31261/TzU.2018.19.01.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

- 63 proc. Polaków krytykuje pochówek Lecha Kaczyńskiego na Wawelu, <https://www.gazeta.pl/wiadomosci/artykuly/452042,63-proc-polakow-krytykuje-pochówek-lecha-kaczynskiego-na-wawelu.html>
- Encyklopedia – „zdrowy rozsądek”, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/zdrowy-rozsadek;4010513.html>
- <http://www.kciuk.pl/To-nie-sci-fi-Tak-wyglada-moc-natury-a11214>
- <http://www.tvp.info/informacje/polska/kuria-marsz-dla-jezusa-to-nie-nasz-pomysl/2735737>
- Intronizacja Jezusa Króla Polski, http://www.intronizacja.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=134%3Asluzyc-aby-krolowac&catid=35&Itemid=78
- Jakubowski P., *Kampania prezydencka 2010 w Polsce. Analiza strategii i technik wyborczych*, s. 40, <https://open.icm.edu.pl/server/api/core/bitstreams/e1d43a35-f126-4403-b368-081a00399596/content>
- Jarosław Kaczyński mówi o Barbarze Skrzypek. „Pierwsza śmiertelna ofiara”, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/jaroslaw-kaczynski-mowi-o-barbarze-skrzypek-pierwsza-smiertelna-ofiara/jwxtt30>
- Katastrofa polskiego Tu-154 w Smoleńsku. Teorie o zamachu, https://pl.wikipedia.org/wiki/Katastrofa_polskiego_Tu-154_w_Smole%C5%84sku#Teorie_o_zamachu
- Kodeks Etyki Pracownika Naukowego, Załącznik do uchwały Nr 6/2024 Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk z dnia 5 grudnia 2024 r., https://ken.pan.pl/images/Dokumenty%20etyczne/kodeks%20etyki%20pracownika%20naukowego%202024_OCR.pdf

- Kolejna miesięcznica smoleńska. Jak awantury wpływają na Kaczyńskiego?*, <https://www.fakt.pl/polityka/kolejna-miesiecznica-smolenska-ekspert-o-udziale-kaczynskiego-w-zadymach/s4s3smg>
- Pogrzeb Lecha i Marii Kaczyńskich*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Pogrzeb_Lecha_i_Marii_Kaczy%C5%84skich
- Polacy wierzą w zamach w Smoleńsku? Sondaż nie zostawia złudzeń*, <https://i.pl/polacy-wierza-w-zamach-w-smolensku-sondaz-nie-zostawia-zludzen/ar/c1-18449925>
- Śleszyński P., *Wybory prezydenckie 2010*, https://rcin.org.pl/Content/208652/WA51_242780_PANB5061-r2018_Wybory-prezydenckie-2010.pdf
- Tokarska-Bakir J., *Zmarł René Girard (1923–2015). Chciał oduczyć nas przemocy*, „Gazeta Wyborcza”, 14.11.2015, <https://wyborcza.pl/7,75410,19185134,zmarl-rene-girard-1923-2015-chcial-oduczyc-nas-przemocy.html>
- Ustawa z dnia 24 lipca 2015 r. Prawo o zgromadzeniach, <https://sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik-ustaw/prawo-o-zgromadzeniach-18226487>

Abstract

REINTERPRETING THE 2010 SMOLENSK AIRPLANE CRASH – A MIMETIC AFTERTHOUGHT

This essay refers to the author's two papers (2011, 2012) on the socio-cultural outcomes of the plane crash in which Polish President Lech Kaczyński and 95 other high ranking Polish officials lost their lives. Although the dates of the publications suggest otherwise, the 2012 thesis was written earlier than the 2011 paper. The 2012 paper analyses the way the Polish society has dealt with the trauma Poles experienced after the calamitous, unpredictable event. That early societal response has been centered on the traditional narrative of national martyrology created by the Paris Great Emigration of the Poles after the fall of the November Uprising of 1830–1831. The story was built around three literary topoi of Poland tormented, Poland betrayed, and Poland as the Christ of Nations. In the 2011 paper the author decided to use René Girard's concept of the scapegoat mechanism for the further analysis. The present essay has three goals. It explains the reasoning behind Rokicki's choice of the scapegoat mechanism to conceptualize the frame of collective perception the Polish society created for an acceptable justification of the crash. The second goal lies in the

necessity to explain what happened after the first phase of the scapegoat cycle. It had not run out but created a kind of a national-religious social movement which – animated, ritualized, and institutionalized by Jarosław Kaczyński and his Law and Justice Party – dominated the political scene in Poland for the period until the 2023 October parliamentary election. The third goal is to present the possibilities the mimetic methodology offers for the study of migratory processes, ethnicity, assimilation, and multiculturalism.

Keywords: mimetic theory, mythologization, scapegoat mechanism, Smolensk 2010 Airplane Catastrophe, Polish society

Dążenie do uchwycenia choćby drobnej cząstki prawdy o ludziach zanurzonych w nieustannie zmieniającej się, pełnej sprzeczności i niejednoznacznej kulturze współczesnego świata można uznać za motyw przewodni intelektualnych przedsięwzięć Profesora Tadeusza Palecznego. Nieprzypadkowo w wielu swoich pracach konsekwentnie powraca On do spuścizny Floriana Znanieckiego postulującego, by prowadząc badania, korzystać ze współczynnika humanistycznego, który pozwala uchwycić rzeczywistość kulturową z perspektywy zwykłych ludzi.

Tytułowe peregrynacje nie są tylko przemieszczaniem się z miejsca na miejsce. Pojęcie to ma znacznie głębszy sens i – nawet użyte poza kontekstem religijnym, gdzie odnosi się do uroczystego przenoszenia relikwii czy obiektów religijnych – konotuje doniosłość przemieszczania się jednostek, także między kulturami i wzorami myślenia. Pozwala postrzegać aktorów społecznych jako swoistych pielgrzymów, którzy, świadomi swoich celów, kroczą samodzielnie, lecz zarazem stanowią część całych przepełnionych symbolami dynamicznych wspólnot i przekraczają ich granice.

Z tych względów peregrynacje uczyniliśmy słowem-kluczem, wyznaczającym ramy dociekań zebranych w tomie, będącym formą wyrażenia wdzięczności Profesorowi Tadeuszowi Palecznemu za okazaną życzliwość oraz wszelkie inspiracje.



WYDAWNICTWO
KSIĘGARNIA
AKADEMICKA

<https://akademicka.pl>

ISBN 978-83-8368-299-0

9 788383 682990